

Niemieccy naukowcy zrekonstruowali niezwykle szczegółowy obraz życia codziennego Marcina Lutra, XVI-wiecznego reformatora i ojca protestantyzmu. Bardzo dużo nowych informacji znaleźli przeszukując śmietnik w miejscu, gdzie niegdyś mieszkał.

**K**ufle do piwa z przykrywką, ziarna zbóż, garnki, a nawet sedes – to znaleziska wykopane w ciągu pięciu lat w trzech miejscach w Niemczech, w których mieszkał Luter. Są tam również takie przedmioty, jak złota opaska ślubna jego żony, zbiór 250 srebrnych monet oraz medykamenty, jakie stosował na swoje różne schorzenia, od anginy po zaparcia. Uczni twierdzą, że cierpiał też na cukrzycę i nadciśnienie.

**W** 1517r. Martin Luter, ex-mnich, wezwał teologów do debaty w sprawie odpustów i innych nadużyć w Kościele. Za czyn ten został ekskomunikowany. Obłożony klątwą sformułował trzy podstawowe zasady:

1) Biblia jest najwyższym autorytetem w sprawach wiary i życia chrześcijańskiego i nie może ona podlegać dogmatycznym interpretacjom ani przez papieża, ani innych instytucji Kościoła.

2) Człowiek jest usprawiedliwiony przed Bogiem jedynie dzięki łasce przez wiarę.

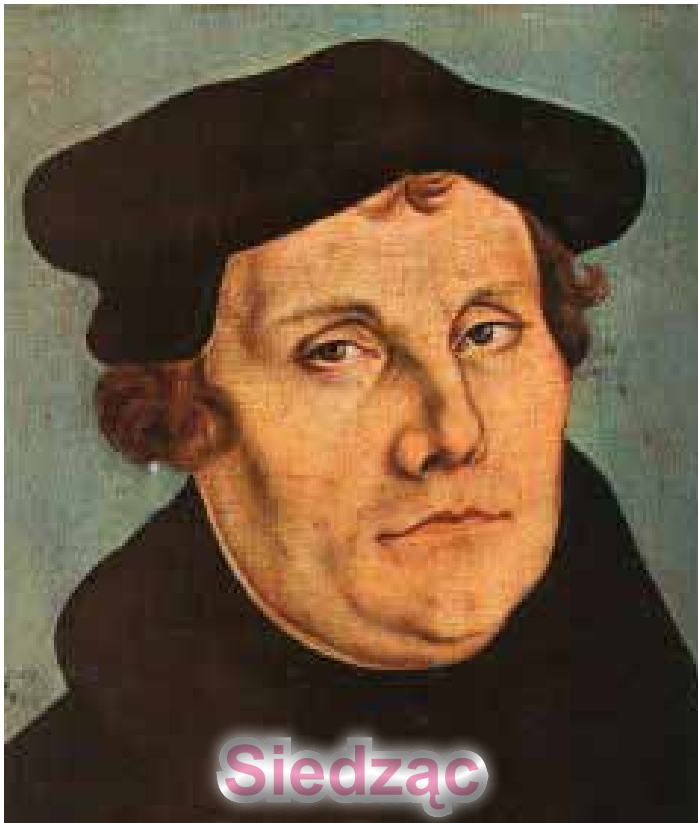
3) Każdy wierzący ma bezpośredni dostęp do Boga, z czego wynikają dwa wnioski natury praktycznej:

A) spowiedź jest wymysłem i służy nie wierze, lecz interesom Kościoła, zaprzecza bowiem bezpośredniej możliwości

obcowania z Bogiem.

B) każdy wierzący jest kapłanem (powszechne kapłaństwo wierzących).

Ostatniego dnia października 1517 roku Luter przybił na drzwiach katedry w Wittenberdze słynne 95 tez potępiających handel odpustami uprawiany przez dominikanina Johanna Tetzela, notabene przeora klasztoru w Głogowie i generalnego inkwizytora w Polsce. Datę tę



## Siedząc na kamiennym sedesie

uważa się za początek reformacji na zachodzie Europy i powstanie Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Dla Lutra chrystianizm ma znaczenie, jest religią zbawienia, uwolnienia od grzechu, zbawczej łaski, usprawiedliwiającej grzesznika w oczach Boga. Luter nie odrzucał społecznego charakteru chrystianizmu, nie zrywał z pojęciem instytucji Kościoła, pragnął jedynie, by Kościół poddał się jednemu autorytetowi - Biblii. Nie odrzucał również sakramentalno-obrzędowego kultu, pragnął go tylko zreformować. Bronił doktryny o obecności ciała i krwi Chrystusa w chlebie i winie konsekrowanych podczas uczty eucharystycznej, przy czym obecność tę poj-

mował jako współistnienie postaci eucharystycznych z fizycznym ciałem Chrystusa (co go różni od oficjalnej doktryny katolicko-scholastycznej). Biblia przełożona przez Lutra na język niemiecki ośmieliła wielu twórców do przekładu jej na języki narodowe i swobodnego czerpania inspiracji twórczych z jej treści, co znalazło wyraz w literaturze okresu. Do najważniejszych dzieł Lutra należą: Duży i Mały katechizm (1529), Wyznanie augsburskie (1530), opracowane wspólnie z innymi teo-

logami, a zwłaszcza z F. Melanchtonem, Artykuły Szmalkaldzkie (1537).

**N**iektóre odkrycia zmartwiły Kościół protestancki w Wittenberdze, gdzie ten eks-mnich żył wraz z żoną, była zakonnicą Katarzyną von Bora, oraz sześciorgiem dzieci. Kościół określił jako „nieistotne z religijnego punktu widzenia” dowody na to, że owa miłująca pokój rodzina wrzucała do śmietnika zdechłe koty i że gwoździe, którymi Luter przybił swoje 95 tez do drzwi kościoła w Wittenberdze były tak naprawdę pinezkami.

– *Jesteśmy w stanie zrekonstruować całe rozdziały z historii jego życia* – mówi jeden z badaczy, Harald Meller. Mimo powszechnego przekonania, że Luter żył w biedzie, dowody wskazują, iż odżywał się bardzo dobrze – gdy zmarł w 1546 roku w wieku 63 lat, ważył aż 150 kilogramów. Jego portrety z epoki to potwierdzają.

Z różnych pośrednich źródeł wiadomo też, że miał problemy z chodzeniem, toteż uczeni sądzą, że cierpiał na stopę cukrzycową. Poszukiwania w odpadkach kuchennych dostarczyły dowodów, że rodzina nie żałowała sobie jadła. Regularnie raczyła się pieczoną gęsią i młodą wieprzowiną, a w okresie postu przestawiała się na drogie jak na ówczesne czasy ryby, takie jak śledź, dorsz i gładzica. Na stół Lutrów często trafiały też kuropatwy i ptaki śpiewające, zwłaszcza drozdy, na które polowali, wabiąc je glinianą świstawką. Jest to już ewidentne świadectwo, że twórcy protestantyzmu żyło się, delikatnie mówiąc, wykwintnie.

**N**awet stwierdzenie Marcina Lutra, jakoby wywodził się on z ubożego rodu, zostało zakwestionowane. Nowe dowody wskazują, że jego ojciec już jako młody człowiek posiadał ziemię, piec hutniczy i pożyczał pieniądze na procent. Matka urodziła się w rodzinie należącej do zamożnej klasy średniej i mało prawdopodobne jest, by „dźwigała na plecach drewno na opa”. Odkrycie na terenie domu jego dzieciństwa w Mansfeld kręgli wykonanych z bydłych kości oraz szklanych kulek również wskazuje, że rodzinie tej wiodło się nieźle. Bardzo staranne badania przeprowadzone w domu Lutra w Wittenber-



Foto: Galeria

dze wykazały, że swoje sławne teksty pisał on gęsim piórem, przy lampce na tłuszcz zwierzęcy, w ogrzewanym pokoju z widokiem na Łabę. Na pewno mu to odpowiadało, ponieważ pisał 1800 stron rocznie.

**M**it Marcina Lutra doznaje także pewnego uszczerbku, kiedy dowiadujemy się, że swoje 95 tez napisał... siedząc na kamiennym sedesie. Dla jego wyznawców najbardziej zasmucające będzie chyba twierdzenie historyków, że to nie za sprawą pioruna z nieba, czyli jasnego gromu, 21-letni Luter postanowił zostać mnichem. Chodziło raczej o to, że chciał on za wszelką cenę uciec przed zaaranżowanym przez rodziców małżeństwem, co było w owych czasach raczej powszechne. Niestety, historycy nie wiedzą, kim była dama, od której postanowił uciec pod boską opiekę, ale jego skłonności do wystawnego i raczej niezdrowego trybu życia w końcu jednak wzięły górę.

(opr. J.N.)